MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 12. Warszawa, Grudzień 1937. Rok XVI.

Organ Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.
Składka członkowska 24 zł. rocznie.
Nowi członkowie wpłacają ponadto 5 zł. wpisowego.
Sprawy przyjęcia nowych członków załatwia Skarbnik tel. 8-05-22.

Konto P. K. O. № 21.621 Oddział Warszawski P. T. H.
Konto P. K. O. № 153.091 Oddział Lwowski P. T. H.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

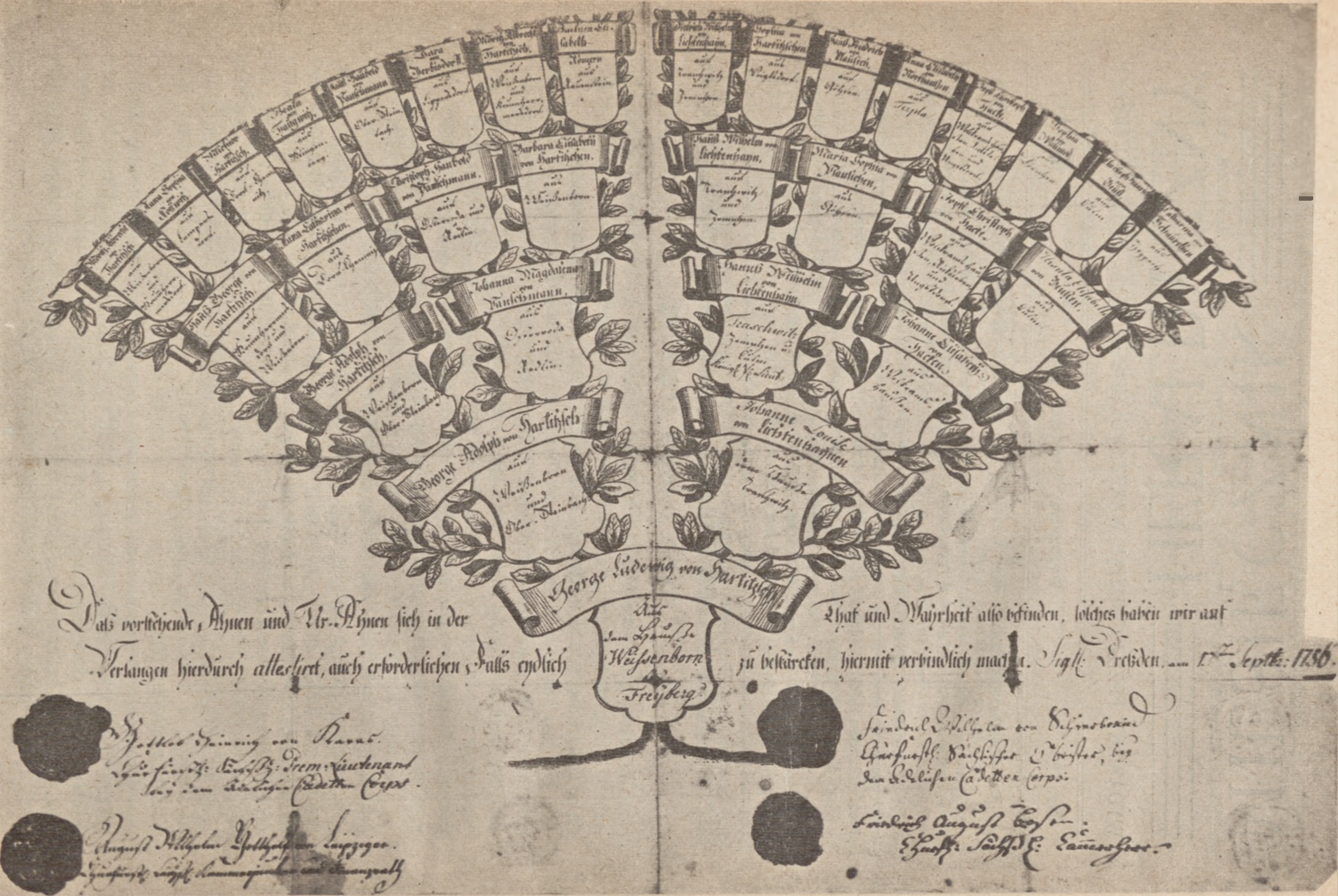
Jerzy-Ludwik von Hartitzsch major wojsk koronnych i jego rodzina.

W licznej gromadzie obcych przybyszów znęconych do Polski bądź chęcią znalezienia przygód, bądź też przychylną wówczas dla wszystkiego co niepolskie atmosferą, znalazł się w trzeciej ćwierci XVIII wieku także młody Hartitzsch.

Nie jest znaną dokładna data przybycia do Polski późniejszego majora wojsk koronnych. Przechowywana w rodzinie jego potomków Russockich[1] tradycja, jakoby miał być paziem Augusta III-go, nie znalazła dokumentalnego potwierdzenia. Nie jest wiadomem również, czy przybył do Polski sam, czy też jako dziecko jeszcze z rodzicami. W każdym razie zaznaczyć należy, że nie znalazłem żadnych dowodów, aby jego ojciec przebywał za Sasów, względnie później, w Polsce.

Według dokumentu (znajdującego się w moich zbiorach, a podanego tutaj w reprodukcji), którym jest wystawiony w Dreźnie w 1786 r. certyfikat pochodzenia szlacheckiego Jerzego-Ludwika v. H. z czterech pokoleń po ojcu i czterech po matce, wynika, że Jerzy-Ludwik (używający w Polsce wyjątkowo tylko obu imion i to w odwrotnej kolejności[2], a zwykle drugiego imienia—Ludwik) von Hartitzsch „aus dem Haus zu Weissenborn bey Freyberg", był synem Jerzego-Adolfa von H. „aus Weissenborn und Ober Steinbach" i Joanny-Ludwiki[3] von Lichtenhaynen „aus dem Haus zu Draschwitz". Jego ojciec był synem również Jerzego-Adolfa, wnukiem Jana-Jerzego, a prawnukiem Maurycego-Albrechta von H. „aus Weissenborn und Krumherrmansdorf (?)".

Przynależność rodziny von Hartitzsch do grupy najstarszych rodzin szlachty saskiej stwierdzają zgodnie heraldycy niemieccy[4], podając jako protoplastę rodu Mikołaja v. H., który już w 1340 r. był radnym, w 1356 r. burmistrzem we Freibergu, a w 1385 r. (u Ledebura w 1365 r.) panem na Weissenborn, z którego się potem pisali i które jakoby było w rękach Hartitzsch'ów aż do 1792 r.[5].


George Ludewig von Hartitzsch
aus dem Hause Weissenborn
Freyberg
George Adolph von Hartitzsch
Johanne Louise von Lichtenhayn
Hanns George von Hartitzsch
George Adolph von Hartitzsch
Johanna Magdalena von Nauleschmann
Hanns Wilhelm von Lichtenhayn
Johanne Elisabeth von Hacken
Barbara Elisabeth von Hartitzschen
Christoph Haubold von Nauleschmann
Anna Catharina von Hartitzschen
Hanns Wilhelm von Lichtenhayn
Maria Sophia von Nauleschen
Joseph Christoph von Hacke
Ursula Elisabeth von Breitin
Daß vorstehende Ahnen und Ur-Ahnen sich in der That und Wahrheit also befinden, solches haben wir auf Verlangen hierdurch attestiret, auch erforderlichen Falls endlich zu bestärcken, hiermit verbindlich machen. Sig. Dreßden, am 17. Septbr. 1736.

Herb rodzinny v. Hartitzsch wyobraża w błękitnej tarczy dwie grzbietami do siebie odwrócone srebrne ryby („deux bars"), a w koronie dwa skrzydła („un vol à l'antique"), z których według Rietstappa [6] jedno srebrne, a drugie błękitne, a według Zeydlitz'a jedno czerwone, a drugie białe, przy labrach białych, czerwonych i niebieskich.

Nazwisko majora Hartitzsch'a przekręcane i podawane mylnie nietylko w korespondencji lecz i w urzędowych aktach jako Chartycz [7], Chastycz [8], Harlitz [9] Hartitz [10] ustala się wreszcie (lecz już po śmierci majora) w spolszczonym brzmieniu Hartycz.

Jerzy-Ludwik v. H. rozpoczął służbę wojskową jako kadet w 1770 lub 1771 r., był nim 5 miesięcy [11]. Następnie do 1775 r. jest wymieniany jako „Unter Officyer", względnie podchorąży na „półtorej porcji" [12], a już w 1776 r. występuje jako chorąży z żołdem złp. 1500 rocznie [13, 14].

Dnia 30 marca 1779 r. został mianowany porucznikiem („po wyjściu z regimentu ur. Adama Dąmbskiego)" [15] i jako taki pobiera jeszcze w 1783 r. 1800 rocznie tytułem żołdu.

Sztabs kapitanem był mianowany („po ustąpieniu na kapitanią z kompanią Ur. Macieia Jóźwikiewicza"), dnia 30 grudnia 1783 r. [16], wreszcie dnia 10 kwietnia 1788 r. otrzymuje dymisję z pochwałą i rangą majora [17].

Przez cały czas swej służby wojskowej służy w regimencie konnym dragonii, „pod imieniem Królowej", szefostwa początkowo generała majora Kozłowskiego [13], a następnie Adama Szydłowskiego, starosty mielnickiego [11]. Przebywa stale przy pułku głównie w Cudnowie na Wołyniu.

Koleżeństwo broni z Wielowieyskimi: Stanisławem pułkownikiem w tym samym pułku [18] i również pułkownikiem Adamem [12], generałem Andrzejem [15] i wreszcie Janem [12], przyszłym teściem, ułatwiło mu zapewne ożenienie się z niemłodą [19] już wówczas panną Marią-Elżbietą Wielowieyską, córką [19] Jana Wielowieyskiego dziedzica Suskrajowic i Makowa [20] i Elżbiety z Malickich. Ślub odbył się dnia 24 listopada 1783 r. we dworze w Malicach koło Opatowa w Sandomierskiem. Ślub dawał, za indultem, pastor z Turska Wielkiego [21].

Malice były wówczas własnością Jana Malickiego pułkownika wojsk koronnych, (rodzonego wuja panny młodej), syna Andrzeja i Heleny z Karwickich [22, 23], a wnuka Krzysztofa Malickiego i Elżbiety z Różyckich [22 23, 24].

Jak wyżej wspomniano, Hartitzsch jeszcze do 1788 r., a więc i po ślubie swoim, był zaliczony w poczet oficerów pułku, w którym służył, sądzić jednak można, że przebywał od czasu ślubu po za pułkiem.

Wkrótce po ślubie, dnia 17 stycznia 1784 r. małżonkowie zeznają w grodzie nowokorczyńskim wzajemny zapis dożywocia [24], który to akt otwiera długi szereg różnych aktów natury majątkowej zeznawanych przez Ludwika Hartitzsch'a w grodach okolicznych.

W latach 1789-1791 przeprowadza trudne i skomplikowane tranzakcje związane z kupnem dóbr Gołuchów od Jana-Andrzeja Nieszkowskiego, majora wojsk koronnych, za cenę złp. 90 tysięcy [25, 26, 27].

Gołuchów położony w okolicy Chmielnika w woj. sandomierskim dawna siedziba Gołuchowskich, często w XVIII w. zmieniał właścicieli [28]. W 1753 r. Kazimierz Zieliński, cześnik łomżyński oddaje Gołuchów swemu synowi Ignacemu [28]. W 1783 r. właścicielem Gołuchowa jest Kajetan-Ignacy Lubieniecki [28], potem [29] przez czas krótki

Jan Andrzej Nieszkowski [28], od którego właśnie Hartitzsch (wymieniany wówczas jako dzierżawca [26] tych dóbr) nabył ostatecznie w 1791 r. dnia 24 czerwca Gołuchów [25].

W jednym [27] z aktów dotyczących nabycia Gołuchowa, Hartitzsch jest wymieniony jako „Civis Cracoviensis". Nie udało mi się odszukać w archiwum miasta Krakowa umotywowania dla tej wzmianki.

Hartitzsch nabywszy Gołuchów, mieszka tam już stale, prowadząc spokojny żywot ziemianina.

W swej służbie wojskowej zarobił sobie na opinię „chwalebną" [17], którą widocznie i później się cieszy, gdyż w 1810 r. występuje jako wyznaczony przez sąd szlachecki opiekun i administrator majątków po zmarłym Janie Malickim [23].

Z małżeństwa swego z Wielowieyską miał major Hartitzsch czworo dzieci, z których dwoje zmarło w dzieciństwie, a wychowały się dwie córki: Anna-Ludwika ochrzczona 3 października 1785 r. w Grzymale i Ludwika-Anna urodzona 5 czerwca, a ochrzczona w Tursku Wielkim 10 czerwca 1788 r. [21, 30].

Anna Ludwika wcześnie opuściła dom rodzinny, gdyż już 15 października 1799 r., a zatem mając zaledwie 14 lat została poślubiona [30] przez 27 letniego Karola Russockiego, dalekiego sąsiada Gołuchowa, właściciela Rzeszutek i Ujazdku, regenta, urodzonego z Teofili z Różyckich syna Krzysztofa z osiadłej odwiecznie w Sandomierskiem i trwającej stale przy kalwinizmie gałęzi tej rodziny [30, 31, 32].

Druga córka majora Hartitzsch'a Ludwika-Anna, urodzona 5 czerwca 1788 r. [21], była znacznie później, bo dopiero 22 lutego 1808 r. [30] zaślubiona przez Adama Konarskiego, (również kalwina) z Rosoch, syna niedawno osiadłego w Sandomierskiem Rafała Konarskiego, szambelana Stanisława Augusta, i Elżbiety z Russockich [30].

Obydwu córkom wypłaca major po złp. 20 tysięcy posagu na poczet kiedyś przypaść im mającej schedy [33, 34]. Na schedę tą córki majora niedługo czekać musiały, gdyż 6 lipca 1816 r. Jerzy Ludwik v. Hartitzsch umiera nagle u pułkownikowej Wielowieyskiej w Suskrajowicach, gdzie chwilowo bawił [30].

Po śmierci majora wdowa po nim oddaje w 1817 r. Gołuchów córce Russockiej, co zostaje w 1820 r. potwierdzone formalnym aktem działowym [28]. Jednocześnie druga pozostała córka majora, Konarska kwituje siostrę Russocką z otrzymanych przypadających jej spłat z Gołuchowa [28].

Wdowa po majorze Maria z Wielowieyskich, oddając córkom Gołuchów o wartości wówczas złp. 90 tysięcy, zawarowała sobie na nim dożywocie w formie renty po złp. 1 tysiąc rocznie [28].

Po obu córkach majora Hartitzsch'a: Russockiej (zmarłej w Kielcach w 1859 r.) [1] i Konarskiej (zmarłej 31.VIII.1848 r. w Malicach) [35] pozostało potomstwo [36, 37], a dzięki jego licznemu rozrodzeniu krew saskich Hartitzsch'ów płynie dzisiaj w żyłach wielu polskich rodzin.

Szymon Konarski.

---

[1] Pamiętnik Bolesława Russockiego, rękopis z 1877 r. w posiadaniu p. Julji Świda w Warszawie. [2] Arch. Gł. Gr. Nowokorczyńskie. Debit. ks. 5, za lata 1789 — 1796. f. 111. i tamże Zapisy ks. 17, za lata 1791 — 1792. pag. 28. [3] W oryginalnym dokumencie drugie imię matki dopisane współcześnie innym charakterem pisma, natomiast w akcie dożywocia małżeńskiego Ludwika v. H. z 1784 r. (Arch. Gł Gr. Nowokor. Zap. org. ks. za lata 1773 — 1790 pag. 712) nieżyjący jego rodzice są podani jako Andrzej i Marcjanna z de Lichtenhan! [4] Kneschke E. H. prof. dr.. Deutsches Adels-Lexikon... Lipsk 1863. str. 218 i Zeydlitz-Neukirch L. Frh. ...Preussisches Adels-Lexicon ...Lipsk 1836 — 1843. t. V. suplement I. str. 213. — i inni. [5] Ledebur L. Frh. Adelslexicon ....Berlin t. I. str. 321. [6] Rietstapp J. B. Arm. Génér. t. I. str. 893. [7] Arch. Gł. Kanclerskie z 1779 r. ks. 59. pag. 46. [8] Arch. Gł. Kom.

Wojsk. ks. 205 pag. 85. [9] Uruski. Rodzina. t. V. str. 108. [10] Arch Gł. Ks. Wojsk. oddział 79. ks. I. pag. 574. [11] Arch. Gł. Kom. Wojsk. ks. 246a. pag 19. [12] Arch. Gł. Kom. Wojsk. ks. 59. pag. 574. [13] Arch. Gł. Kom. Wojsk. ks. 64. pag. 131. [14] Arch. Gł. Ks. Wojsk. oddział 87. ks. 75. pag. 227. [15] Arch. Gł. Ks Wojsk. oddział 87. ks. 84. pag. 216. [16] Arch. Gł. Sigil. ks. 35, za 1783 r. pag. 157. [17] Arch. Gł. Kanclerskie. ks. 88. f. 45. cz. IV. [18] Arch. Gł. Ks. Wojsk. oddział 87. ks. 96 pag. 225. [19] Urodziła się 31.VIII.1750 r. (S. Konarski. Szlachta Kalwińska. str. 314). [20] Arch. Gł. Gr Sandom. Zapisy. ks. 19. pag. 121. [21] Arch. Konsyst. Ewang-Refor. Warszawa. Ks. paraf. Tursko Wielkie. [22] Arch. Gł. Gr. Sandom. Zapisy. Rok 1787. f. 184 i 185. [23] Arch. Gł Ziem Sandom. Ingros. ks. 14. dnia 29.III.1810 r. [24] Arch. Gł. Gr. Nowokorcz. Zapisy. ks. za lata 1773—1790. pag 712. [25] Arch. Gł. Gr. Nowokorcz. Debitor ks. 5. f. 21 i 109. [26] Arch. Gł. Gr. Nowokorcz. Zapisy. ks. 17. pag. 28. [27] Arch. Gł. Gr. Sandom. ks. 17. pag. 31. [28] Teka dokumentów Gołuchowa w hipotece w Kielcach. (z notat p. Seweryna Borkiewicza). [29] Arch. Gł. Nowokorcz. Debit. ks 5. f. 3. [30] Arch. Konsyst. Ewang-Refor. Warszawa. Ks. paraf. Grzymała. [31] S. Konarski. Szl. Kalw. str. 267. [32] Arch Gł. Sandom. Ingros. ks. 14. akt z dn. 2.VI.1810 r. [33] Arch. Gł. Sandom. Ingros ks. 14. pag 223. [34] Intercyza ślubna (projekt) Adama Konarskiego w moich zbiorach. [35] Księgi parafii Ewang Reform. w Sielcu pod Staszowem. [36] A. Boniecki. t. XI. str. 42. [37] S. Uruski. Rodzina, Uzupełnienia. Część I. str. 80.

Herby miast województwa warszawskiego.

Ciąg dalszy.

SEROCK

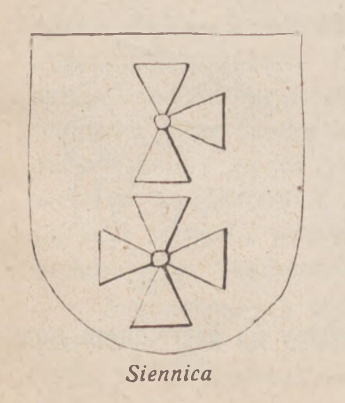
miasto nad Narwią w pow. pułtuskim należało od wieków do klasztoru w Mogilnie a prawa miejskie otrzymało w 1425 r. od Janusza ks. mazowieckiego. Herbem jego jest postać św. Wojciecha w biskupim stroju z literami SA (= Sanctus Adalbertus) po bokach. Widzimy go już na pieczęci XVI wieku z napisem dokoła: SIGILVM · OPIDII · SEROCEN (36 mm), która jest na dokumentach z 1533 i 46 w Muzeum Czaskich w Krakowie.



Serock

Z późniejszych czasów znamy jedynie projekt herbu posłany władzom w 1847 r. do zatwierdzenia, który jest zupełnie fantastycznie skomponowany i świadczy, że w XIX wieku zapomniało miasto już o swojem pierwotnem godle. Projekt ten przechowany w Archiwum aktów dawnych w Warszawie wyobraża łódź, na której maszt z chorągwią, a na niej 3 trąby Radziwiłłowskie. Herb ten ani nie został zatwierdzony, ani nie wszedł w życie. Właściwym herbem pozostaje przeto św. Wojciech, którego barwy prawdopodobnie będą złota postać na tle niebieskiem.

SIENNICA

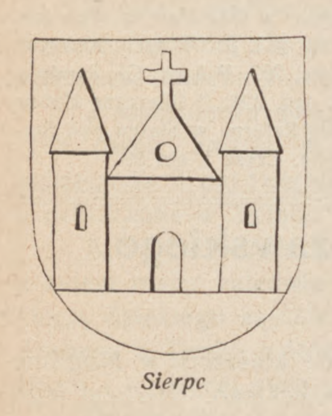


Siennica

osada miejska w pow. mińskim, dawniej miasto, założone w 1526 r. przez Annę ks. mazowiecką, za staraniem ówczesnego dziedzica St. Siennickiego herbu Krzywda. Pieczęci miejskich nie znamy, tylko projekt herbu, wysłany 1847 r. władzom do zatwierdzenia, a przechowany dziś w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Wyobraża on na niebieskiem tle tarczy 2 krzyże kawalerskie, z których górny jest uszczerbiony. Prawdopodobnie jednak pierwotnym herbem miasta była Krzywda t. j. na niebieskiem tle srebrna podkowa, w jej środku złoty krzyż cały a na grzbiecie jej drugi złoty krzyż uszczerbiony. Był to herb założyciela miasta.

SIERPC

miasto powiatowe, założone poraz pierwszy w 1322 r. przez Wacława ks. mazowieckiego, potem drugi raz 1389 r. przez Sierpskich za przywilejem Wł. Jagiełły. Herbem miasta jest front kościoła parafialnego z spiczastym szczytem dachu i dwiema wieżami po bokach. Tak go widzimy na pieczęci XVI wieku, z napisem w otoku: SI . CIVITATIS . SYERPCZE · I · S · (28 mm średn.) na dokumentach z 1565 w Archiwum Skarbowem w Warszawie i w Muzeum Czapskich w Krakowie. Na późniejszej pieczęci wykonanej w 1675 r. już rysunek herbu jest nieco zmieniony i wygląda jakby 3 wieże razem, z których środkowa najwyższa. Po bokach rok 16—75, a u góry: SIG . CIVITATIS, w otoku zaś napis niestety zniszczony: + SIGILLVM . . . (36 mm) Znamy tę pieczęć z dokumentu z 1677 r. w Muzeum Czapskich.



Sierpc

Z XVIII wieku pochodzi trzecia pieczęć, znowu z odmiennym herbem, a raczej dalszem zniekształceniem pierwotnego. Oto zamiast kościoła, zamiast 3 wież, widzimy tu bramę forteczną z 3 basztami, dokoła zaś napis: . . CIVITAT . SIERPC (owal 45—35 mm). Pieczęć taka wyciśnięta jest na dokumencie z 1777 r. w Archiwum Głównem w Warszawie.

W czasach porozbiorowych używało miasto godeł państwowych, a o swoim herbie zapomniało zupełnie. Gdy w 1847 r. należało posłać władzom herb do zatwierdzenia, skombinowano zupełnie nowy, złożony z korony, litery S i lwa wspiętego, którego rysunek jest dziś przechowany w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Herb ten jednak nie został zatwierdzony i nie wszedł w życie.

Miasto winno dziś wrócić do pierwotnego rysunku swego herbu, który wyobraża front kościoła. W barwach jest to prawdopodobnie czerwony kościół na białym tle.

SKĘPE

osada miejska w pow. lipnowskim, dawniej miasto, założone w 1475 r. przez króla Kazimierza Jag. W XVI wieku było własnością Mieleckich herbu Gryf i od nich gryfa na swą tarczę przejęło. Znamy takie dwie pieczęcie miejskie z gryfem na wyginanej renesansowej tarczy. Jedna jest beznapisowa (33 mm śred.) i wyciśnięta na dokumencie z 1565 r. w Archiwum Skarbowem w Warszawie. Druga ma nad tarczą litery SM (= Stan. Mielecki?), a w otoku napis: SIGILLVM.... PENSIS + (31 mm) i znajduje się oderwana od dokumentu w Muzeum Czapskich w Krakowie.

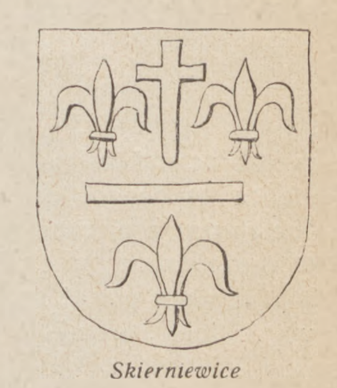


Skępe

Pozatem znany jest nam projekt herbu przesłany władzom w 1847 r. do zatwierdzenia a przechowany dziś w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Wyobraża dziewicę z krzyżem na jednej z 3 gór stojącą. Projekt ten nie został jednak zatwierdzony, ani nie wszedł w życie. Wobec tego herbem tej miejscowości będzie gryf srebrny na czerwonem polu jak w herbie Mieleckich założycieli miasta.

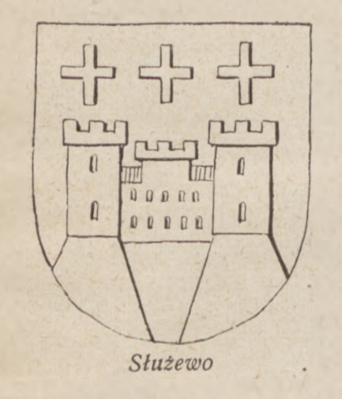
SKIERNIEWICE

miasto powiatowe, należało do dóbr łowickich arcybiskupów gnieźnieńskich, a prawa miejskie otrzymało w r. 1463 od Kazimierza Jagiellończyka. Herbem jego są 3 lilje z krzyżem i belką w środku, jak to widzimy na pieczęci z XVI wieku, z napisem w otoku: SIGILLVM CIVITATIS.... (36 mm śred.), którą mamy wyciśniętą na dokumencie z 1777 r. w Archiwum Głównem w Warszawie. Ten sam herb widzimy również na projekcie przesłanym w 1847 r. władzom do zatwierdzenia, który dziś przechowany jest w Archiwum aktów dawnych w Warszawie.


Skierniewice

Natomiast mylnym jest rysunek Kurjera Warszawskiego Nr. 145 z 1851 r., gdyż daje tylko 2 lilje obok krzyża i również mylny jest rysunek na poprzednim oparty w Herbarzu Oczykowskiego z Biblioteki Krasińskich. Herb winien mieć 3 srebrne lilje i złoty krzyż na srebrnej belce, umieszczone na czerwonem polu, gdyż tak podaje projekt z 1847 r. Kto wie jednak czy i tu nie dano barw mylnych, gdyż herbem gnieźnieńskiej kapituły są 3 białe lilje na niebieskiem, a nie czerwonem polu.

SŁUŻEWO

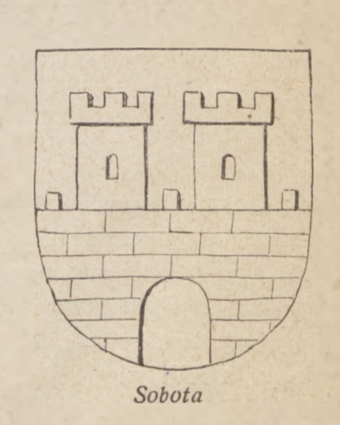

Służewo

osada miejska w pow. nieszawskim, dawniej miasto, założone jeszcze w XV wieku i gniazdo rodziny Służewskich. Pieczęci jego herbowych nie znamy, a tłok znajdujący się w Archiwum aktów dawnych w Warszawie pochodzi z końca XIX wieku i nosi herb guberni warszawskiej na stemplu. Natomiast znany jest tylko projekt herbu, przesłany władzom w 1847 r. do zatwierdzenia a w tem samem Archiwum przechowany: wyobraża zamek o 3 basztach i 3 krzyże czarne ponad nim na tle srebrnem. Projekt ten nie został zatwierdzony, ale może jest reminiscencją herbu pierwotnego.

SOBOTA

osada miejska nad Bzurą w pow. łowickim była dawniej miastem, założonem w 1250 r. przez Kazimierza ks. kujawskiego i należała do proboszcza włocławskiego. Herbem miejskim była brama forteczna z 2-ma wieżami na tarczy. Widzimy ją na pieczęci XVI wieku, która ma napis niestety zniszczony i niezrozumiały: .... ASVNISVS SO.. (30 mm średn.) i wyciśnięta jest na dokumencie z r. 1566 w Archiwum Skarbowem w Warszawie.

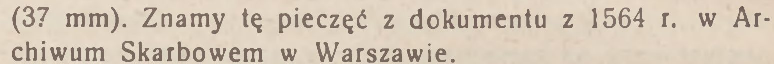
Z późniejszych czasów znamy tylko 3 pieczęcie rosyjskie z XIX w. przechowane w Archiwum aktów dawnych w Warszawie oraz projekt herbu przesłany wła-


Sobota

dzom 1847 r. do zatwierdzenia również w temże Archiwum. Projekt wyobraża dwa połączone herby: Ogończyk i Jastrzębiec i jest świeżo skomponowany i do ówczesnych właścicieli dostosowany. Nie został jednak zatwierdzony ani nie wszedł w życie. Właściwym herbem pozostanie ten, jaki widzimy na pieczęci XVI wieku, a którego prawdopodobne kolory będą: czerwone mury na srebrnem tle.

SOCHACZEW

miasto powiatowe nad Bzurą, miało już 1221 r. zamek i kasztelana, a w 1359 było stolicą osobnego księstwa mazowieckiego. Pieczęcie jego znane są od XV wieku począwszy, a pierwsza z nich gotycka, nosi na sobie wyobrażenie podwójnego fortecznego muru, z dwiema basztami po bokach, między któremi widać wystającą z poza muru postać rycerza z mieczem w ręku. Przy basztach litery S A (Sochaczevia Antiqua), w około zaś napis: SIGILLVM COMMUNITAT · CIVILIS SOCHACZ

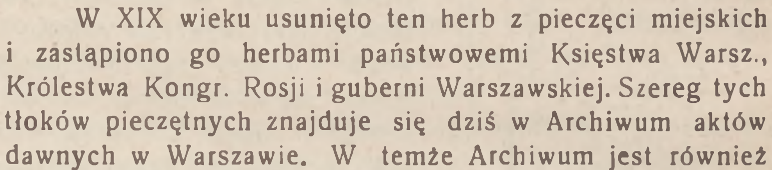


(37 mm). Znamy tę pieczęć z dokumentu z 1564 r. w Archiwum Skarbowem w Warszawie.



Sochaczew

Podobny herb, z rycerzem na murze między 2 basztami, posiada i druga pieczęć z XVII wieku o napisie niestety zniszczonym (32 mm), którą znaleźliśmy na dokumencie z r. 1790 w Muzeum Narod. w Warszawie. Świadczy to, że herb powyższy był w użyciu aż do czasów rozbiorowych.

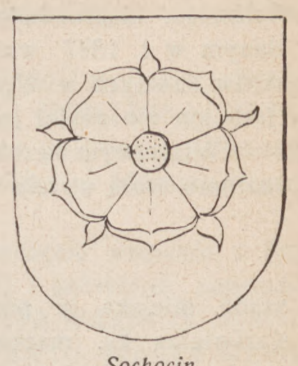


W XIX wieku usunięto ten herb z pieczęci miejskich i zastąpiono go herbami państwowemi Księstwa Warsz., Królestwa Kongr. Rosji i guberni Warszawskiej. Szereg tych tłoków pieczętnych znajduje się dziś w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. W temże Archiwum jest również album heraldyczne z projektami herbów różnych miast polskich, przesłanych w 1847 r. władzom do zatwierdzenia. Między niemi i projekt herbu Sochaczewa zupełnie nowo skomponowany z basztą okrągłą, na której ½ orzeł. Herb ten wszedł już w XIX wieku, mimo że nie został zatwierdzony i nie ma żadnej historycznej podstawy, na odznaki straży ogniowej sochaczewskiej, oraz do herbarza Oczykowskiego w Bibliotece Krasińskich. W XX wieku wszedł zaś na pieczęć niemiecką burmistrzowską w czasach okupacji 1914—18, a potem na polską pieczęć magistratu. Tymczasem właściwym herbem miasta jest godło użyte na pieczęci XV wieku i do niego winno miasto powrócić. W kolorach będą to prawdopodobnie czerwone mury, niebieski rycerz i złote litery na tle białem.

SOCHOCIN

dziś osada miejska w pow. płońskim, dawniej miasto, założone w 1385 r. przez Janusza ks. mazowieckiego. Herbem miejskim była od początku rozeta. Jako 5-listna róża występuje na pieczęci gotyckiej z XV wieku, która ma napis: · S · CIV... niestety zniszczony (33 mm) i wyciśnięta jest na dokumencie z 1535 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie oraz 1536 r. w Archiwum Skarbowem w Warszawie. Na następnej pieczęci z XVI wieku jest to już róża 6-listna i ma w otoku napis: +SIGILV+CIVI

TAT + SACHOCYANS + (27 mm średn.), a wyciśnięta jest na aktach w 1552 w Archiwum Skarbowem i 1553 w Muzeum Czapskich.


Sochocin

Herb ten jednak w XIX wieku poszedł w zapomnienie, a na pieczęciach miejskich pojawiły się godła państwowe. Gdy w r. 1847 należało przedstawić herby władzom do aprobaty, skomponowano dla Sochocina herb zupełnie nowy, jakby front gotyckiego kościoła. Projekt ten nie został jednak zatwierdzony, ani nie wszedł w życie. Właściwym herbem pozostała nadal rozeta, prawdopodobnie czerwona na tle srebrnym.

STANISŁAWÓW

osada miejska w pow. mińskim, dawniej miasto założone w 1523 r. przez Stanisława ks. mazowieckiego. Od niego też otrzymało i nazwę i kościół św. Stanisława biskupa. To jest powodem, że i na herbie miejskim widzimy tego patrona, stojącego w pontyfikalnym stroju, z pastorałem w ręce i Piotrowiną u stóp. Pieczęć z takim herbem pochodzi jeszcze z XVIII wieku, ma niestety napis zniszczony (38 mm średn.) a wyciśnięta jest na dokumencie z 1777 r. w Archiwum Głównem w Warszawie. Ten sam herb, ale bez Piotrowiny u nóg biskupa, podano w 1847 r. władzom do zatwierdzenia. Z projektu, jaki znajduje się w Archiwum aktów dawnych w Warszawie, widzimy, że biskup ubrany jest biało ze złoceniami, ma kapę purpurową, a tło niebieskie.


Stanisławów

Herbu powyższego nie używano jednak w ciągu XIX wieku, lecz umieszczano na pieczęciach miejskich godła państwowe, Księstwa Warsz., Królestwa Kongr., Rosji i guberni Warszawskiej. Szereg takich oryginalnych stempli zachował się jeszcze w Archiwum aktów dawnych w Warszawie.

SZREŃSK

osada miejska nad rz. Mławką w pow. mławskim, dawniej miasto, założone w 1383 r. przez Ziemowita ks. mazowieckiego. Herbem jego jest litera S przeszyta strzałą. Widzimy go w tarczy renesansowej na dwóch pieczęciach XVI wieku: jednej większej z napisem: SIGILLVM CIVITATIS AD 1541: (32 m/m) które wyciśnięta jest na dokumencie w 1777 r. w Archiwum Głównem w Warszawie. Druga mniejsza ma napis: SIGILLVM · CIVITATIS · SRENENSIS (27 m/m) i znajduje się na dokumentach z 1551 i 65 r. w Archiwum Skarbowem w Warszawie, oraz 1566 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie.

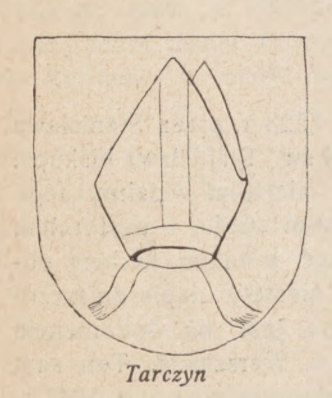

Szreńsk

Natomiast niezrozumiały i pomylony jest herb, jaki widzimy na projekcie, przesłanym w r. 1847 władzom do zatwierdzenia, a znajdującym się dziś w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Jest to podkowa z pionową strzałą raz przekrzyżowaną. Herb ten nie został jednak zatwierdzony, ani nie wszedł w życie.

Właściwym herbem jest przeto litera S jako inicjał nazwy miasta, przeszyta poziomo złotą strzałą na tle niebieskiem.

TARCZYN

osada miejska w pow. grójeckim, dawniej miasto, założone w 1353 r. przez Kazimierza ks. mazowieckiego. Najstarszego jego herbu i pieczęci nie znany, a pieczęć XVI-wieczna wyobraża infułę a pod nią tarczę z herbem Prawdzic (lew na murze), który niewątpliwie odnosi się do Jana Latalskiego biskupa poznańskiego, (1523—35 r.) do którego i ta część Mazowsza przynależała. Pieczęć ta ma napis: SIGILLVM THARCINENSIS · OPPIDI (38 m/m) i wyciśnięta jest na dokumencie z 1778 r. w Archiwum Głównem w Warszawie.



Tarczyn

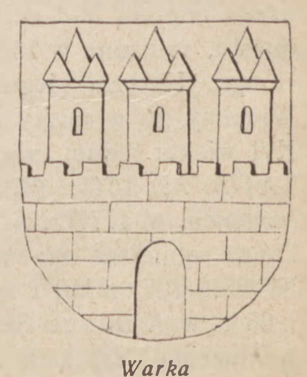
Drugą pieczęć z 1551 r. ma samą już tylko infułę z literami NC po bokach (=Nicolai civitas?), które razem z infułą odnieść można do św. Mikołaja biskupa, patrona miasta. Pod infułą jest rok 1551, a w otoku napis: SIGILLVM TARCINENSIS OPPIDI (40 m/m), pieczęć zaś ta wyciśnięta jest na dokumencie w 1803 r. w Muzeum Narod. w Warszawie.

Tę samą infułę podaje też do zatwierdzenia władzom miasto w 1847 r. Z rysunku tego, który dziś znajduje się w Archiwum aktów dawnych w Warszawie, dowiadujemy się o barwach heraldycznych, które były: biała infuła na tle niebieskiem. To samo podaje herbarz Oczykowskiego w Bibliotece Krasińskich w Warszawie.

WARKA

miasto nad Pilicą w pow. grójeckim, założone około 1370 r. przez Trojdena ks. mazowieckiego. Herbem jego jest mur forteczny z bramą i trzema basztami, jak go widzimy na najstarszej pieczęci z XIV jeszcze wieku (42 m/m), która jest wyciśnięta na dokumencie z 1407 r. w Archiwum Toruńskiem. Niestety pieczęć ta jest tak zalepiona, że ani szczegółów, ani napisu rozróżnić już niepodobna.

Z wieku XV nie znaleźliśmy żadnej pieczęci, ale z XVI wieku mamy ich dwie. Jedna jest mała sygnetowa i 8-boczna i wyobraża na tarczy orła mazowieckiego pod 3-ma basztami, jakby z kopułami na wierzchu. Nad tarczą są litery SOW (=Sigillum oppidi Warka) (20—16 m/m). Pieczątka ta wyciśnięta jest na dokumencie z 1535 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie. Druga XVI-wieczna pieczęć wyobraża jak dawniej mur z bramą i 3 basztami spiczasto zakończonemi, z których środkowa ma dach potrójny. W otoku czytamy: SIGILVM+CIVITATIS+VARKA * (27



Warka

m/m). Oryginalny tłok znajduje się dziś w zbiorach Tarczyńskiego w Łowiczu, odcisk zaś na dokumencie z 1551 r. w Muzeum Czapskich.

Podobna do poprzedniej jest pieczęć z XVII wieku, tylko, że już wszystkie 3 baszty mają potrójne spiczaste dachy. Napis w otoku brzmi: SIGILLVM+CIVITATIS+VARKA+ (30 m/m). Znamy ją z dokumentów 1777 w Archiwum Głównem w Warszawie, 1778 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie i 1802 r. w Muzeum Narod. w Warszawie.

Z końca XVIII wieku pochodzą jeszcze dwie inne pieczęcie wareckie, z tym samym co poprzednio herbem, obie z datą 1792 pod bramą i polskiemi napisami. Jedna ma w otoku: PIECZĘĆ... WOLNEGO MAGISTRATU MIASTA WARKI: (41 m/m)— druga zaś ma: PIECZĘĆ SĄDU MIEYSCOWEGO Y MAGISTRATU MIASTA WARKI (40 m/m). Obu pieczęci oryginalne mosiężne tłoki znajdywały się w zbiorach Tarczyńskiego w Łowiczu.

Pozatem znamy jeszcze projekt herbu przesłany władzom w 1847 r. do zatwierdzenia a znajdujący się w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Ma on to samo co poprzednio wyobrażenie, tylko że zamiast potrójnych dachów ma po 2 wykusze przy każdej wieży. Podaje przytem kolory: białe mury na tle czerwonem.

WARSZAWA

O herbie i pieczęciach warszawskich pisaliśmy osobno w Miesięczniku Herald. 1935 r. str. 49. Tamże opisane były razem herby i pieczęcie następujących miast i jurydyk podwarszawskich, wchodzących dziś w obręb stolicy: Alexandria, Bieliny, Bożydar, Dziekania, Grzybów, Kapitulne, Leszno, Marienstat, Nowa Warszawa, Ordynackie, Praga biskupia, Praga świecka, Skaryszew, Solec, Stanisławów i Stara Warszawa.

Dok. nast. *Dr. Marian Gumowski.*

Wspomnienie pośmiertne.

Ś. P. Wacław Jaskłowski.

Ś. P. Wacław Radwan Jaskłowski, członek Pol. Tow. Herald., zmarł 6 czerwca 1937 w majątku rodzinnym Mnichowie pow. jędrzejowskiego. Urodził się w Wiśniewie n/Bugiem 28 września 1877 z ojca Jana i Stanisławy z Mikutowiczów, był zaś wnukiem Kajetana i Bogumiły Wiśniewskiej, a prawnukiem Walentego właściciela Wielicznej w ziemi drohickiej i Magdaleny Lipkówny. Po ukończeniu wydziału prawnego Uniwer. Warszawskiego 1904 r. był sędzią gminnym w Żarnowcu, a osiadłszy na rodzinnym zagonie, przez szereg lat był sędzią gminnym, potem grodzkim w Jędrzejowie, zyskując co raz to większe uznanie i zaufanie miejscowej ludności, jako sędzia sprawiedliwy i najżyczliwszy doradca.

Zmarły był wzorowym mężem, ojcem, uczynnym sąsiadem, charakter miał niezłomny, prawy, miły i szlachetny, umysł posiadał nieprzeciętny, inteligencję wrodzoną i dużą energię w dziedzinie prawa i historji, a szczególniej heraldyki, której się oddawał z zapałem, a badaniom genealogicznym każdy czas wolny poświęcał, przytem był heraldykiem regionalnym — badania swoje i studia ograniczał do rodzin zamieszkujących w dawnych wojew. krakowskim i sandomierskim.

Będąc jeszcze studentem, opracował monografię swej rodzinnej wsi Mnichowa: „Wieś Mnichów w powiecie jędrzejowskim" (Warszawa 1904 r. odbitka z t. VIII Wisły), której wstęp historyczny obejmuje wiadomości o właścicielach tej wsi od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, opracowany na podstawie akt grodzkich i ziemskich, i hipoteki Kieleckiej. Znaleść tam możemy szereg wiadomości genealogicznych, dotyczących rodzin Wąsowiczów, Sołtyków, Łubieńskich, Michowskich i innych.

Ponadto opracował później zwięzłą i źród-

łową monografię własnej rodziny, wydaną w odbitkach i drukowaną swego czasu w T. I dodatków „Rodziny". Wreszcie w okresie już powojennym opracował kilka monografii wsi pow. jędrzejowskiego: Imielna, Węgleszyna, Mokrska, Korytnicy, Oksy i t. d. na podstawie źródeł hipotecznych i akt dawnych, gdzie spostrzegamy źródłowe wiadomości o dawnych rodach krakowskich i sandomierskich, lub chwilowo tu zamieszkałych Tęgoborskich, Oraczewskich, Grabkowskich, Piegłowskich, Bystrzonowskich, Łabęckich, Reyach, Dąmbskich, Mayach, Sarbiewskich, Mokrskich, Chełmskich, Kmitach i t. d. Wreszcie na 100-letnią rocznicę powstania listopadowego napisał ś. p. sędzia Jaskłowski pracę p.t.: „Udział Wojew. Krakowskiego w powstaniu listopadowym" gdzie opisani są wszyscy bojownicy o wolność w 31 r., pochodzący z tej części Polski. Ta praca, jak i poprzednie były drukowane w Gazecie Kieleckiej i piśmie regionalnym kieleckim „Radosłowie".

Zmarły pozostawił też kilka prac z dziedziny prawa spadkowego włościan w wojew. kieleckiem.

Odszedł od nas człowiek wielkich zalet serca, umysłu i charakteru, dobry i przykładny katolik, a heraldyka polska poniosła stratę, bo umarł nietylko amator-heraldyk, ale sumienny badacz przeszłości rodzin, które zamieszkiwały część Polski, mieszczącą się dawniej w granicach wojew. krakowskiego i sandomierskiego.

Seweryn Borkiewicz.

Sprawozdania i Recenzje.

Tauroginski Bolesław: Z dziejów Nieświeża. Warszawa 1937.

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich publikacja B. Tauroginskiego pod tytułem „Z dziejów Nieświeża", wydana nakładem Archiwum Ordynacji Nieświeskiej. Na dwieście kilkadziesiąt stron całości książki lwia jej część, bo około 180, poświęcona jest opisowi życiorysów kolejno po sobie władających Ordynacją ordynatów z książęcego rodu Radziwiłłów Tej zatem części publikacji p. Tauroginskiego kończącej się stroną 185, wzgl. 189, pragniemy poświęcić nieco krytycznej uwagi, jako dotyczącej ściśle zagadnienia genealogicznego, które bliżej nas obchodzi. Końcowa część publikacji o charakterze raczej krajoznawczym nie wchodzi w zakres zagadnień, dla których mogłaby być właściwą nasza krytyka; — nie będziemy jej zatem poruszać.

Lubo Nieśwież nie był kolebką średniowieczną rodu Radziwiłłów, a osiedli oni dopiero na nim w zaraniu epoki Odrodzenia drogą sukcesji po Montygirdach i Kiszkach, niemniej zrósł się on odtąd z ich rodowymi dziejami tak nierozerwalnie, że pisać dziś o Nieświeżu oznacza tyle, co pisać o Radziwiłłach, a historia Nieświeża — to historia rodu Radziwiłłów.

To też pod tym kątem widzenia żałować należy, że w książce p. Tauroginskiego nie znajduje się tablica z pełną genealogią Radziwiłłów; byłaby ona nicią Ariadny dla tekstu książki, nadając jej przejrzystości i uwypuklając prawa sukcesyjne poszczególnych ordynatów.

Chociażby dla samego zobrazowania uprawnień księcia Antoniego, namiestnika W. Ks. Poznańskiego, który wprowadzony został ukazem cesarza Aleksandra I w roku 1814 na osieroconą, po bohaterskiej śmierci ks. Dominika, Ordynację Nieświeską — warto było wyposażyć książkę w genealogiczną tablicę. Nie wystarcza wzmianka zamieszczona na stronie 163, że „w roku 1814... Ordynacja Nieświeska została oddana księciu Antoniemu, wielkorządcy poznańskiemu, który był synem ks. Michała Hieronima, wojewody wileńskiego. Ojciec ks. Michała Hieronima, Marcin, był potomkiem w prostej linii księcia Sierotki". Z krótkiej wzmianki tej wydawać się będzie czytelnikowi, że najbliższym wspólnym przodkiem ks. Dominika i dziedziczącego po nim ordynację ks. Antoniego, był dopiero Mikołaj Krzysztof Sierotka, pierwszy ordytat Nieświeski. Tymczasem najbliższym wspólnym ich przodkiem był ks. Aleksander Ludwik, piąty ordynat Nieświeski, zmarły w 1654 r., którego starszy syn z pierwszej żony Tekli Wołłowiczówny, — Michał-Kazimierz, szósty ordynat Nieświeski, ożeniony z Sobieską, był prapradziadem ks. Dominika, jedenastego ordynata, — zaś młodszy syn z trzeciej żony księżniczki Strozzi, Dominik, ordynat Klecki, był prapradziadem wprowadzonego w r. 1814 w ordynację Nieświeską ks Antoniego, XII ordynata nieświeskiego Ks. Antoni i jego najbliżsi przodkowie po mieczu pochodzili zatem, żeby użyć wyrazów p. Taurogńskiego, — w prostej linii w równej mierze od ks. Mikołaja Krzysztofa Sierotki, fundatora ordynacji Nieświeskiej, jak od ojca jego Mikołaja Czarnego, dziada Jana Brodatego, pradziada Mikołaja Prisca i t. d., lecz pochodzili niemniej w prostej linii od najmłodszego syna

Sierotki — ks. Aleksandra Ludwika, który był ich najbliższym protoplastą ordynatem Nieświeskim i podstawą ich uprawnień rodowych do Nieświeża.

Nietylko jednak dla uwypuklenia praw ks. Antoniego i co zatem idzie całej linii władającej dotychczas Nieświeżem, należało wyposażyć książkę w tablicę genealogiczną. Tekst książki niejednokrotnie wspomina o różnych innych Radziwiłłach, nie o samych ordynatach Nieświeskich; bez tablicy genealogicznej czytelnik nie może sobie zdać sprawy, w jakim stosunku znajdują się oni do ordynatów. A pamiętać musimy, że wszyscy Radziwiłłowie byli agnatami ordynacji Nieświeskiej, wszyscy zatem węzłem dalszych lub bliższych uprawnień z Nieświeżem byli złączeni. Nadto ordynatowie Nieświescy niejednokrotnie po wygaśnięciu innych Radziwiłłowskich linij ordynackich dobra ich dziedziczyli, powiększając niejako patrimonium Nieświeża. Tak więc Michał-Kazimierz, VI ordynat Nieświeski, odziedziczył w r. 1656 ordynację Ołycką po ks. Albercie, Stróżu Praw, długoletnim kanclerzu w. litewskim, mężu stanu wielkiego serca i wielkiego rozumu, na którym wygasła gałąź Radziwiłłów, pochodząca od jednego z synów Mikołaja Czarnego (1515—1565) Stanisława, zwanego Pobożnym (1559—1599). Ołyka pozostawała odtąd przez dwa wieki we władaniu ordynatów Nieświeskich. Tak samo po bezpotomnej śmierci w r. 1690 ordynata Kleckiego ks. Stanisława-Kazimierza, ożenionego z Marią-Katarzyną de Béthune, siostrzenicą królowej Marysieńki Sobieskiej, ordynacja Klecka założona przez jego pradziada, drugiego syna Mikołaja Czarnego, ks. Alberta, zwanego Justynianem Litewskim (1558—1592), ożenionego z Anną księżniczką kurlandzką, — przeszła na linię ordynatów Nieświeskich. Ordynację Klecką otrzymał wówczas młodszy syn V ordynata Nieświeskiego Aleksandra-Ludwika, ks. Dominik już wzmiankowany powyżej, protoplasta ordynatów Nieświeskich, władających Nieświeżem od 1814 aż dotychczas. Ordynacja Klecka stała się wówczas jakby secundo geniturą ordynatów Nieświeskich, do których ponownie wróciła z końcem wieku XIX wobec wygaśnięcia w osobie ks. Leona potomstwa ks. Ludwika-Mikołaja (1773 — 1830), najstarszego brata ks. Antoniego (1775 — 1833) namiestnika W. Ks. Poznańskiego XII ordynata Nieświeskiego i ks. Michała (1778 — 1850) naczelnego wodza powstania Listopadowego, dziedzica Nieborowa.

Tablica genealogiczna wykazałaby również, jakim węzłem dwie wielkie dawniej wygasłe linie Radziwiłłów powiązane były z ordynatami Nieświeskimi, a mianowicie najstarsza linia książęca na Goniądzu i Medelach wygasła jeszcze w XVI wieku, oraz sławna linia na Birżach i Dubinkach, której protoplastą był Jerzy, zwany Herkulesem Litewskim, a która w wieku XVI wydała Barbarę Królowę Polską i brata jej Mikołaja Rudego, a w wieku XVII Janusza Rokoszanina i jeszcze smutniej wsławionych z najazdu szwedzkiego hetmana Janusza oraz Bogusława, aby wygasnąć w r. 1695 na tegoż jedynej córce Ludwice Karolinie, poślubionej wpierw Ludwikowi margrabiemu Brandenburskiemu, bratu elektora Fryderyka III, a następnie po jego śmierci Karolowi Filipowi ks. Neuburskiemu, późniejszemu Elektorowi Palatynatu. Nawiasem wspomnieć tu można, że Radziwiłłowska krew księżniczki Ludwiki Karoliny, poprzez córkę jej Elżbietę księżniczkę Neuburską, zamężną za ks. von Sulzbach, płynie po dziś dzień w żyłach licznych dynastów europejskich. Cesarz Franciszek Józef w wywodzie swych najbliższych 32 przodków (t. zw. wywód maltański), prócz samych dynastów wzgl. reprezentantów domów mediatyzowanych, miał jedynie jedną rodzinę niepanującą, t. j. Radziwiłłów.

Wreszcie w równej mierze tablica genealogiczna wykazałaby, jaki węzeł łączy z ordynacją Nieświeską, wszystkich dzisiaj żyjących Radziwiłłów, którzy, pomijając wygasające w żeńskim pogłowiu potomstwo ks. Aleksandra (1808—1859) odsuniętego od dziedziczenia ordynacji Nieświeskiej w r. 1813 po śmierci ojca swego ks. Dominika, z uwagi na nieprawidłowe pochodzenie, wywodzą się wszyscy jako od najbliższego wspólnego przodka od wzmiankowanego już wyżej ks. Dominika, ordynata Kleckiego (1643—1697) i pierwszej jego żony Anny księżniczki Połubińskiej. Dzielą się oni wszyscy na dwie linie (od czasu wygaśnięcia w r. 1883 t. zw. linii Berdyczowskiej), a mianowicie na linię ordynacką główną, której prarodzicami są ks. Antoni, XII ordynat Nieświeski, namiestnik W. Ks. Poznańskiego, i żona jego księżniczka Ludwika Pruska, oraz na t. zw. linię Szydłowiecko-Połonecką, której prarodzicami są ks. Konstanty i żona jego Adela Karnicka.

Pisząc na blisko dwustu stronach o Radziwiłłach, nie uwzględniono ich połączeń małżeńskich, które nadawały rodowi dostojeństwo zrównane niemal z monarszym; i temu brakowi zaradziłaby tablica genealogiczna. Ale potęga Radziwiłłów, to nie ich alianse, lecz władza, jaką dzierżyli w Rzeczypospolitej. Żaden ród im w tym nie dorównał na Litwie, a w Koronie również nie było takiej rodziny, którąby stale i przez cztery wieki tyle urzędów w swych dło-

niach dzierżyła. Senatorów Radziwiłłów zapisały dzieje polskie czterdziestu: od Radziwiłła Ostykowicza, który został wojewodą trockim w 1466 r., aż do ks. generała Michała, który przestał być senatorem-wojewodą Król. Pol. w 1831 r. Prócz niego zresztą wszyscy Radziwiłłowie piastowali wyłącznie urzędy na Litwie.

Nie należy stawiać zarzutu p. Taurogińskiemu, że nie dał nic nowego w swej pracy o pochodzeniu średniowiecznym Radziwiłłów, ograniczając się w kilku zdaniach do zreferowania sprzecznych w tej mierze opinii dawnych dziejopisów Radziwiłłowskich aż do Kotłubaja włącznie, z nowszymi archiwalnymi dorobkami od Józefa Wolffa począwszy. Zagadnienie to, którego osią jest Krystyn Ostyk, przerastało ramy książki, mogłoby natomiast stanowić temat samodzielnej publikacji zwłaszcza historyka, którego pieczy powierzone jest archiwum Ordynacji Nieświeskiej. Możność Radziwiłłów i ludzka chęć schlebiania możnym, będąca jednym z kardynalnych wrogów prawdy w heraldyce, upiększała nieraz niepomiernie genealogię Radziwiłłów, a zwłaszcza ich średniowieczne pochodzenie. Piszący niniejsze słowa posiada z tego zakresu okaz w swym księgozbiorze; jest nim mała książeczka, wydana w Wilnie, pod nazwą Kalendarz Mniejszy Jezuicki Prowincyi Litewskiej na Rok Pański 1740. Kalendarz ten dedykowany Księciu Hieronimowi Florianowi Radziwiłłowi, Podczaszemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, bratu ówczesnego ordynata Nieświeskiego Michała Kazimierza „Rybeńki",zawiera pochlebczą genealogię tak samego ks. Hieronima Floriana, jak i pierwszej jego żony Teresy Sapieżanki. Genealogia wzwiankuje w ósmym pokoleniu wstecz Wojszunda albo Krystan Hostyka (sic), którym dorabia jeden i ten sam wspaniały rodowód z dalszych jedenastu pokoleń, aby ciągnąć filiację Radziwiłłów, począwszy od rzymskiego cesarza Trajana.

Obok pochlebczych genealogii, trafiła się też Radziwiłłom wydana przed kilku laty książka K. Bartoszewicza, która na przeszło trzystu stronach podchodzi a limine z wrogim nastawieniem do wszystkiego, co było radziwiłłowskie. Z uwagi, że książka Kazimierza Bartoszewicza bardzo obszerna, nie pozbawiona częstokroć źródłowego opracowania tematu, ale nie mniej będąca nieraz tak zjadliwa, że ma poniekąd smak pamfletu na Radziwiłłów — jest najświeższą obszerną historią tego rodu, — spodziewałem się, biorąc do ręki publikację p. Taurogińskiego, archiwariusza największej ordynacji Radziwiłłowskiej, znaleść w niej obiektywną sine ira et studio i rzeczywiście źródłowo opracowaną historię Radziwiłłów. Sto kilkadziesiąt stron druku sowicie na to wystarcza. Tymczasem w „Dziejach Nieświeża" niestety nie znalazłem tego; zawierają one dużo mniej danych od przestarzałej i bezkrytycznej, lubo pedantycznie obszernej Galerii Nieświeskiej Edwarda Kotłubaja, wydanej wszak już osiemdziesiąt lat temu. Książkę tę wielokrotnie cytuje p. Tauroginski, czerpiąc z niej bardzo obficie.

A teraz jeszcze kilka drobiazgów.

Na stronie 150 pisze p. Tauroginski, że zwłoki ks. Karola Panie Kochanku zmarłego w Białej w roku 1790 „przewieziono do Nieświeża i postawiono w kaplicy na przedmieściu Nowe Miasto, gdzie z powodu zamieszek krajowych stały do roku 1820, w którym przeniesiono ciało cicho do grobów familijnych".

Podobnie opisuje ten fakt Kotłubaj w Galerii Nieświeskiej na str. 506 „Ciało jego przewiezione zostało do Nieświeża i tymczasowo postawione w małej kapliczce na przedmieściu Nowe Miasto. Ale wkrótce nastąpione rozruchy krajowe, nie dozwoliły mu sprawić wspaniałego pogrzebu, na jaki zasłużył. Ledwie aż w roku 1840 pochowany został incognito w grobach familijnych".

Pomijam fakt, kto ma rację co do daty złożenia zwłok Panie Kochanku do grobów radziwiłłowskich: czy działo się to w roku 1820 czy 1840. Ale nazwanie przez historyka, — piszącego w roku 1937,—okresu dziejów narodowych wojen od 1790 do 1820 „zamieszkami krajowemi" wydaje się conajmniej dziwne.

Musiał je nazwać Kotłubaj „rozruchami krajowymi", bo pisał w roku 1857 pod czujną kontrolą cenzury wileńskiej, a chciał dać również między wierszami do zrozumienia polskiemu czytelnikowi, o co to chodzi. Ale chyba tej dyskretnej polityki ze swym czytelnikiem p. Tauroginski w roku 1937 uprawiać nie potrzebował.

Słynną księżnę Antoniową Radziwiłłową, z domu Ludwikę księżniczkę Pruską, mianuje p. Tauroginski „wielką księżną pruską" (sic) na str. 163 i w spisie rzeczy na str. 264. Myśmy dotychczas nigdy o wielkich książętach i wielkich księżniczkach pruskich nie słyszeli. Babka obecnego ordynata była z domu de Castellane, a nie jak w książce na str. 164 Castellan. Żony książąt Wilhelma i Bogusława były z domu nie księżniczki Clary et Aldringen (str. 163), lecz hrabianki Clary et Aldringen, córki księcia tegoż nazwiska, głowy domu, który jeden tylko w rodzie nosi tytuł książęcy. Od kiedy i na jakiej podstawie prawnej, bałtycka rodzina Simolinów, używawająca drugiego nazwiska Wettberg, nosi nadto nazwisko Batory ? (str. 182). Żoną VIII-go ordynata Nieświeskiego ks. Jerzego Józefa (zm. 1689) była Marja księżniczka Anhalt Dessau, nie zaś

księżna Anhalt Dessau (str. 59). Książe Karol Panie Kochanku był drugim Radziwiłłem tego imienia, nie zaś trzecim, jak podaje p. Taurogiński na str. 107 „Karol III Stanisław Panie Kochanku". Przed ks. Karolem Panie Kochanku nosił imię Karol tylko jeden Radziwiłł, a mianowicie jego dziad, IX-ty ordynat Nieświeski (1669—1719) Na str. 10 powiedziane jest „Mikołaj Czarny, będąc spokrewniony z Królem Zygmuntem Augustem", gdy tymczasem Mikołaj Czarny żadnym krewnym ostatniego Jagiellona nie był, został z nim natomiast spowinowacony przez fakt ślubu Króla z jego stryjeczną siostrą Barbarą. Nie wypada, aby tego rodzaju i tym podobne błędy popełniał historiograf i archiwista ordynacji Radziwiłłowskiej. Można je wybaczyć prasie codziennej, ale nie publikacji historycznej.

Z końcowego ustępu przedmowy do książki wnioskować można, że subwencjonowana ona została przez obecnego ordynata Nieświeskiego. Jeśli Książe Ordynat hojnością swoją popiera wydawnictwa Radziwiłłowskie, to wartoby zachęcić nią historyka, któryby źródłowe dzieło napisał o Radziwiłłach, zwłaszcza po ukazaniu się złośliwej książki Kazimierza Bartoszewicza, pozostawionej bez odpowiedzi, lub już w ostateczności wydać nową edycję „Galerii Nieświeskiej" Edwarda Kotłubaja.

Dr. Witold Wehr.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 277.

Proszę uprzejmie o poinformowanie mnie, jakim herbem pieczętowała się rodzina *Podniesieńskich*, z których Jan z Podniesienia 1606 r., miał sprawę o wycięcie gaju w dobrach Terebińcu (Regestra causarum arestatarum actorum castrensium Horodlensium, ks. 21, fol. 665, 669), zaś Katarzyna, żona Melchiora Frycowskiego, była matką Krystyny Zbrożkowej, strażnikowej koronnej 1665 r.?

Jotaem.

Zagadnienie Nr. 278.

Może któremu z Sz. Członków P. T. H. jest wiadomym, czyim synem i wnukiem po mieczu i po kądzieli, był *Józef Oborski*, kasztelan ciechanowski 1788 r., ożeniony z Petronelą Ossowską, ojciec Teresy Oborskiej zaśl. Marcelemu Potockiemu na Buczaczu?

Jotaem.

Zagadnienie Nr. 279.

Proszę o wiadomość, jak się nazywali rodzice, a ew. i dziadkowie Karoliny z ks. Gedroić Horainowej ur. około 1780 r. Istnieje domniemanie, że była bliską krewną Ignacego Gedroić biskupa kassyjskiego zm. w 1829 r. Czy z tej gałęzi żyje potomstwo po mieczu i gdzie zamieszkuje?

C. H.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 81

1. Tekla Hulewiczówna, żona Karola Omiecińskiego, była córką Feliksa Hulewicza Wojutyńskiego, na Satyjowie, Karabliszczach i Diatewiczach, podkomorzego łuckiego, kaw. ord. św. Stanisława i Marcjanny z Tomkowiczów h. Przyjaciel, wnuczką po mieczu Antoniego Hulewicza, łowczego halickiego i Teresy z Puchalskich h. Korczak, zaś po kądzieli Antoniego Tomkowicza i Marianny ostatniej z hr. Duninów, kasztelanki radomskiej, starościanki zatorskiej, marszałkówny dworu królowej Marii-Józefy. Tekla z Hulewiczów Omiecińska wspólnie z siostrami Florianną z Hulewiczów Tomaszową Gostyńską, chorążyną ostrogską i Joanną z Hulewiczów Onufrową Szawłowską, sędziną ziemską dubieńską oraz bratem Karolem Hulewiczem, marszałkiem szlachty pow. dubieńskiego, przeprowadzili 1826 r., ogólny dział dóbr po rodzicach. (Archiwum Satyjowskie Miączyńskich)

Jotaem.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 112.

Do poprzedniej mej odpowiedzi z r. 1932 (Mies. Herald. R. XI str. 42/3) w sprawie pochodzenia rodziny generała Mikołaja Przewalskiego, znanego podróżnika i geografa — dodaję, że przywilej nobilitacyjny króla Stefana Batorego z r. 1581 dla przodka Przewalskich — opiewa na nazwisko „*Korniło Anisimowicz Perewalski*". Przywilej ten znajduje się w odpisie w Metryce Litewskiej (przechowywanej dotąd w Moskwie) Ks. zap. nr. 65 p. 150. Jest tam również opis herbu: „*strzała naciągnięta w łuku*". Regest tej nobilitacji jako „*prywiley Onisymowiczu na szlachectwo*" zanotowany i w Sumarjuszu Metr. Litew. t. XIII, f. 4, dziś rewindykowanym z Rosji i przechowywanym w Archiwum Głównem. Tem samem moje poprzednie wywody, oparte jedynie na drukach urzędowych i „Herbarzu Witebskim" znalazły potwierdzenie w bezpośredniem źródle.

Z. Wdowiszewski.

DARY DLA BIBLJOTEKI P. T. H.

Borkiewicz Seweryn i inż. Linowski Zygmunt: Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego, Kielce, 1937, dar autorów.

Weryha Aleksander Dr.: Ród kniaziów Weryhów. Warszawa 1937, dar autora.

Zdzienicki Siekiel Mieczysław: Rejestry metryk szlacheckich powiatu grójeckiego. Zesz. 10 (końcowy) Parafia Worów 1652 — 1800. Kalisz, 1937, dar wydawcy.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Składkę członkowską za rok 1937 wpłacili po 24 zł.:

Do Oddziału Warszawskiego: Borkiewicz Seweryn (6 zł. za 36 r. i 6 zł. za 37 r.). Brzeziński Dr. Stanisław (12 zł.), Frankenstein Waldemar (12 zł. za 35 r. i 8 zł. na 36 r.), Laskowski-Korab Stanisław (6 zł.). Meysztowicz Zygmunt.

Upraszam bardzo usilnie p.p. Członków P. T. H. o łaskawe **bezzwłoczne wpłacanie już składek członkowskich na rok 1938** całkowicie jednorazowo w wysokości 24 zł. **tylko** na konto P.K.O. 21.621 P.T.H. Oddziału Warszawskiego i o łaskawe regulowanie pozostałych zaległości składkowych, **gdyż w innym wypadku bieżące i zaległe składki P. T. H. będzie zmuszone ściągać wraz z kosztami tej procedury za zaliczeniem pocztowym.**

Jerzy Odrowąż-Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

SPROSTOWANIE.

W numerze listopadowym „Miesięcznika Heraldycznego" z r. 1937 zakradł się błąd we „Wspomnieniu pośmiertnem" zmarłego skarbnika P.T.H. ś.p. Poźniaka. Imię Zmarłego brzmi „*Alfred*", a nie „*Aleksander*".

Redakcja.

Résumés français des articles.

Georges-Louis von Hartitzsch, chef d'escadron de l'armée polonaise, et sa famille par S. Konarski.

Prenant comme point de départ l'attestation de noblesse, obtenue en 1786 par Georges-Louis von Hartitzsch, descendant d'une vieille famille saxonne, et reproduisant ce document où l'on trouve ses 16 quartiers, l'auteur retrace d'abord la biographie de cet officier de l'ancienne armée polonaise dans laquelle il servit de 1770 à 1788, et ensuite la généalogie de ses descendants polonais, l'une de ses filles ayant épousé un Russocki, l'autre un Konarski.

Les armoiries des villes de la voyévodie de Varsovie par M. Gumowski, docteur-ès-lettres.

Suite de la série alphabétique allant de Serock à Varsovie elle-même, les armoiries de la capitale et de ses faubourgs ayant été étudiées par l'auteur dans un article spécial, publié en 1935.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki** zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski.**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**
Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego. Przedruk dozwolony za podaniem źródła i nazwiska autora wzgl. wydawcy.

Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12. tel. 244-99.

SPIS CZŁONKÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO
w dniu 1 stycznia 1937 r.

I. CZŁONKOWIE HONOROWI.

A) ŻYJĄCY.

Semkowicz Prof. Dr. Władysław Prezes honorowy, Dziadulewicz Prof. Stanisław.

B) ZMARLI.

Radzimiński-Luba Zygmunt (b. prezes honorowy), Balzer Oswald, Jabłonowski Aleksander, Małecki Antoni, Prochaska Antoni, Ptaszycki Stanisław, Pułaski Kazimierz, Reyski br. Artur, Sanguszko ks. Roman (sen.), Wojciechowski Tadeusz.

II. Członkowie założyciele.

Pierzchała Ludwik.

III. Członkowie czynni.

Białkowski Prof. Dr. Leon, Bielecki Emil, Czołowski Dr. Aleksander, Dąbkowski Prof. Dr. Przemysław, Dunikowski min. Dr. Juljusz, Friedberg Dr. Marjan, Halecki Prof. Dr. Oskar, Kętrzyński min. Prof. Dr. Stanisław, Kolankowski Prof. Dr. Ludwik, Konarski Szymon, Kozierowski X. kan. Stanisław, Kozłowski-Boleścic Stan. Aleks., Krasiński hr. ord. Edward, Lasocki min. hr. Zygmunt, Łoza Stanisław, Odrowąż-Pieniążek Jerzy, Polaczkówna Doc. Dr. Helena, Pomarański Dr. Stefan, Puzyna ks. Dr. Józef, Wdowiszewski Dr. Zygmunt, Wojciechowski Prof. Dr. Zygmunt.

IV. Członkowie dożywotni.

Sanguszko ks. Roman, Zamoyski hr. Jan-Kanty.

V. Członkowie wspierający.

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich.

VI. Członkowie Zwyczajni.

Arkuszewski Kazimierz, Battaglia-Forst Otto Prof. Dr., Białobrzeski Władysław, Bielski-Sarjusz Tomasz, Biesiadecki Franciszek, Bocheński Adolf, Bohdanowicz Mieczysław, Borkiewicz Seweryn, Bouffałł Bronisław, Branicki hr. Adam, Budny Jan, Brzeziński Dr. Stanisław, Bniński hr. Konrad, Castellane hr. B. K., Chołoniewski Mieczysław, Chrzanowski Wincenty, Chwalibińska Jadwiga, Cichowski Roman, Ciszewski Stefan, Czapla Zygmunt, Czapski-Hutten hr. Bogdan Czapski-Hutten X. Stanisław, Czarnecki Stefan, Czarniecki Jan, Czarnowski Jan, Czarnowski Józef, Czartoryski ks. Olgierd, Czetwertyński Światopołk ks. Konstanty, Czyżewski X. Florentyn, Danielski Jan, Dobiecki Artur, Dunin Juljusz, Drzewicki Stefan, Eynarowicz Wincenty, Englert Adam, Frank zu Döfering K. F., Frankenstein Waldemar, Gierowski Włodzimierz, Glinka Jan, Glinka Stanisław, Gosiewski Tadeusz, Gorzeński-Ostroróg Stanisław, Grodzicki Tadeusz, Henisz Stefan, Horoch br. Zdzisław, Hofman Teofil, Iwanowska Ludwika, Jakubowski Franciszek, Jarnuszkiewicz Czesław gen., Jasiński Jerzy, Jasiński-Sas Zygmunt, Jaskłowski Wacław, Jełowicki-Bożeniec X. biskup Adolf, Jełowicki-Bożeniec Stefan, Jezierski hr. Jerzy, Jezierski hr. Władysław, Jordan Józef, Jurjewicz Paweł, Karwosiecki Zdzisław, Kieszkowski Zygmunt, Komorowski Stanisław, Konczyńska Wanda, Konopka Józef, Kowerski Jan, Kowalewski-Dołęga Jan, Koźmian Jan, Kruczkowski Sylwester, Krzyżański Bolesław, Kublicki-Piottuch Alfred, Kurnatowski Eryk, Kumaniecki Ludwik, Krzymuski Jerzy, Krzymuski Zygmunt, Lanckoroński hr. Antoni, Landsberg Konrad, Laskowski-Korab Stanisław, Lekszycki Jerzy, Litwinowicz Roman, Litwinowicz Stanisław, Lubomirski ks. Jerzy Aleksander, Łęcki Stanisław, Łoziński Bronisław, Łyskowski Tomasz, Maniewski Odrowąż Mateusz, Meysztowicz Aleksander, Meysztowicz Zygmunt, Mękicki Rudolf, Miączyński hr. Jan, Michałowski hr. Józef, Niedźwiecki-Powała Lucjan, Nowacki X. Józef, Oczkowski Stanisław, Odrowąż-Pieniążek Jan, Około-Kułak Kazimierz, Ostaszewska Marja, Ostrowski hr. Aleksander, Ostrowski X. Józefat, Ożarowski Zdzisław, Pajewski Janusz, Perkowski Tadeusz, Pisarczuk Kazimierz, Plater-Broel hr. Marjan, Plater-Broel hr. Witold, Podczaski Władysław, Pohorecki Bolesław, Ponikiewski Stefan, Potocki hr. Henryk, Potulicki hr. Michał, Potworowski Andrzej, Prażmowski-Belina Zbigniew, Przezdziecki hr. Konstanty, Przezdziecki hr. Rajnold, Radoszewski Michał, Radziwiłł ks. Artur, Radziwiłł ks. Konstanty, Ratajczak X. Stanisław, Rudziński Stanisław, Rusiecki-Ursyn Stanisław, Ruszkowski Marjan, Rykaczewski Jan, Rostworowski hr. Stanisław, Rostworowski hr. Wojciech, Sapieha ks. Andrzej, Schmidt H. F. Prof. Dr., Skirmunt Henryk, Skrzydlewska Cecylja, Sławski Stanisław, Sobieszczański Rogala Ignacy, Stępczyński Szczęsny, Sujkowski Andrzej, Szadurski Wacław, Szczeciński Bolesław, Szwarcenberg-Czerny Kazimierz, Śląski Jerzy, Śleszyński Józef, Ślizień Olgierd, Taczanowski Stanisław, Tański Stanisław, Taylor Prof. Dr. Edward, Theodorowicz Leon, Trzaska Władysław, Tuchołka Wiesław, Walewski Kazimierz, Walewski Zbigniew, Wąsowicz Dunin Jerzy, Wehr Witold, Wiśniewski Adam, Wilamowitz bar. Anna, Witanowski-Rawita Michał, Woroniecka-Korybut ks. Marja, Wolski Kazimierz, Załuski-Thabasz hr. Michał, Zamoyski hr. ord. Maurycy, Zawadzki Michał, Zawadzki-Rogala Szczęsny, Zdański Ksawery, Zdzienicki-Siekiel Mieczysław, Żaboklicki Jarosław, Żółtowski Jan Antoni.

VII Instytucje—członkowie lub współpracujące z P. T. H.

Archiwum Akt Dawnych	Warszawa
Archiwum Główne Akt Dawnych	Warszawa
Archiwum Miejskie	Lwów
Archiwum Państwowe	Lwów
Archiwum Ziemskie	Kraków
Archiwum Ziemskie	Lwów
Archiwum Centr. Bibl. Wojsk	Warszawa
Bibljoteka hr. Baworowskich	Lwów
Bibljoteka Ord. Zamojskiej	Warszawa
Bibljoteka Ord. hr. Krasińskich	Warszawa
Bibljoteka fund. hr. Zamoyskich	Kórnik
Bibljoteka Polsk. Tow. Heraldycz.	Warszawa
Bibljoteka Polsk. Tow. Heraldycz.	Lwów
Bibljoteka Śląska Publiczna im. Józefa Piłsudskiego	Katowice

Bibljoteka O. O. Benedyktynów	Lubiń
Centralna Bibljoteka Wojskowa	Warszawa
Kwartalnik Historyczny	Lwów
Muzeum Państwowe	Grodno
Seminarjum Historyczne Europy Wschodniej Uniw. J. P.	Warszawa
Seminarjum i Gabinet nauk pomoc. historji Uniw. Jagielońskiego	Kraków
Seminarjum dziejów średniow. Polski Uniw. J. P.	Warszawa
Seminarjum hist. gosp. i hist. prawa polskiego Uniw. Pozn.	Poznań
Towarzystwo Naukowe	Toruń
Tow. Nauki i Sztuki	Gdańsk
Zakład Architektury Polskiej Politechniki War.	Warszawa
Zakład Nauk pomocniczych historji Uniw. J. K.	Lwów

Zarząd P. T. H.

Semkowicz Prof. Dr. Władysław — Prezes honorowy, Redaktor „Rocznika P. T. H".

Halecki Prof. Dr. Oskar — prezes, Redaktor Naczelny „Miesięcznika Heraldycznego". Kętrzyński Prof. Dr. min. Stanisław — wice-prezes, Wdowiszewski Dr. Zygmunt — sekretarz, Redaktor „Miesięcznika Heraldycznego", Odrowąż-Pieniążek Jerzy — skarbnik.

Członkowie Zarządu:

Jarnuszkiewicz gen. Czesław, Kolankowski Prof. Dr. Ludwik, Konarski inż. Szymon, Kieszkowski konsul Zygmunt, Krasiński hr. ord. Edward, Łoza Stanisław, Pajewski Doc. Dr. Janusz.

Komisja Rewizyjna:

Karwosiecki Zdzisław, Szadurski Wacław, Wehr Witold.

Siedziba urzędowa Towarzystwa:

BIBLJOTEKA ORD. HR. KRASIŃSKICH, OKÓLNIK 9, WARSZAWA.

DRUKARNIA L. NOWAKA, WARECKA 13